



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

OZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI  
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZABĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor naczelny: Józef Matuszowski. Redakcja przyjmuje ogłoszenia codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8-9 wieczorem.

II Aleja № 19, w TEATRZE MIEJSCOWYM  
Pierwszy w Częstochowie

## „TEATR PARYSKI”

Od soboty 19 Listopada do wtorku 22 r. b. (włącznie)

Wszystkie okazy psiej rasy (gdziecia z natury) **Linda z Chamonix** — Miłość nie zna przeszkód (dramat zyciowy z XVIII wieku. **Widok Drezna** (wyjątkowa natura) **Kubuś rybakiem** (bar. kom.)

Naszenie odegraną będzie: „**Koniec świata**“ farsa 1 akcie napisana przez A. Mąkowskiego. Reż. **Śmiałowski**.

**MAD PROGRAM:** występ Znakomitego autora wykonawcy okolicznościowych kupletów p. **A. Mąkowskiego**. — AKT transformacyjno tancerski wykona Baletmistrz Warszawskich teatrów p. **Józef Moczyński**.

Zmiana programu dwa razy w tygodniu.

Ceny miejsc zwykłe.

Szczegóły w programach i afiszach.

## 2-ga Aleja № 43. TEATR „ODEON” W. Krzemińskiego (Najstarszy w Królestwie)

Od Soboty 19 do Wtorku 22 Listopada (włącznie) — Nowy artystyczny program:  
**Czarni Niewolnicy** — **Chata Wujka Toma**.

Stronnica z historii **Wyzwolenia murzynów**.

Tragedja zyciowa odtwarzająca dokładnie słynne dzieło pani **Betcher Stowe**. Wspaniały obraz kinematograficzny, w 3-ch częściach, w demonstrowaniu trwający blisko godzinę. Prócz niego program dopełnia:

**Przechadzka po Turynie** (z natury.) **Wyścigi z przeszkodami** (kom.) **Kubuś rybakiem** (kom.)

Na scenie: Ostatnie 2 dni! Tylko w sobotę i niedzielę, występy słynnego strzelca buszmena **Gib-son**, ze swoimi produkcjami.

Zmiana programu w każdą **środę i sobotę**. W Kaloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w programach i afiszach.



### Antoni EGER księgarnia w Częstochowie

Aleja I Nr. 14 (Hotel Victoria)

Przedstawicielstwo kart „Wisła w Krakowie”. — Kupuje i sprzedaje używane podręczniki szkolne. Poleca Historję Polski Baczyńskiego 2 tomy 8 rub. (wyd. Poznańskie). Kobieta Lekarką domową—10 rb.— daje na raty miesięczne i tygodniowe, dostarcza książki do wszystkich Zakładów Naukowych. Panom Naukowcom i Hadnującym rabat.

### ZAWIADOMIENIE RESTAURACJA W. Świdzkiego

Aleja II Nr. 26, róg Teatralnej. Telefon Nr. 132. — 1-sze piętro. Wydaje każdodziennie obiady od godz. 12-ej do 4-ej po 40 kop. W Niedzielę flaki po 20 kop., piwo Stryckie z beczki. wieczorem codziennie koncert **INTERNATIONAL** pod dyrekcją Jana Małeczka. Z szacunkiem W. Świdzkiego.



LECZNICA chorób zębów i jamy ustnej **M. PUCHAŁSKIEGO** w Częstochowie III aleja. 57 wprost kościoła po Marjawi. Zarządzący lekarz d-ła **B. MOSZYŃSKI** przyjmuje codziennie od 9 rana do 8 wieczór

### Dr. BEM

ul. Św. Barbary Nr. 2 w Częstochowie przyjmuje od 8 do 9<sup>1/2</sup> rano i od 3 do 5 po południu, Choroby wewnętrzne, dzieci i weneryczne. 1378

## Krajowa Fabryka Tytoniowa UNION

Kołodziejskiego i Filipowskiego w Warszawie

POLECA TYTUNIE:

Obstalunkowe od Rb. 1.80 do 6.60 za funt.

Erzerum „ Rb. 1.36 „ 12. — „ „

Xanti w słojach „ Rb. 2.64 „ 5. — „ „

Skład główny: Nowy Świat Nr. 31. — Telefon 5-33.

## RYDZEWSKI i S-ka

BIURO TECHNICZNE W CZĘSTOCHOWIE.

RTO MA ZIMNE I WILGOTNE MIESZKANIE NIECH WSTAWI DO PIECA APARAT

## „Wulkan”

50 procent oszczędności opału.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEźBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

## KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa, III Aleja, dom własny

Egzystuje od 1887 r. Telefon 260

WYKONYWA RZEźBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.  
Fabryka posadzki cementowej na choda iki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.  
CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.

**J. CHOLEWICKI & J. JANOWSKI**

Magazyn bławatny Aleja II 23. Telefon № 349.

Polecza: wełny, sukna korthy, flanele, welwety, barehany, baje, i t. p. — Chustki. Kołdry. Pledy. Dery. Firanki.

**HALKI** KANAUSOWE od 5,50 do 14 rub.  
ALPAGOWE od 3,— do 7 rub.Świeżo otrzymane **RYKONAZE** męskie damskie i dzieciinne.**Ważne dla kupujących hurtem:**

KROAZY Teodora Szozerbakowa w sztukach 20 werszkowa 15½ k. arsz. 18 werszkowa 14¼ k. arsz. — BARCHANY od 14¼ kop. arsz. — CHUSTKI po cenach fabrycznych. — BIAŁY TOWAR z odtrąceniem rabatu fabrycznego z cennika.

Oxfordy na fartuchy od 15½ kop. arsz. — **Ceny najniższe. — Stałe.****PIWA** bawarskie, pilzeńskiej, kulmbachskie  
z browaru Franc. BRAULIŃSKIEGOw Piotrkowie,  
poleca skład piwa **J. PŁOMIŃSKIEGO**

w Częstochowie, Teatralna 8. Telef. Nr. 33.

Sprzedaż wszędzie.

**Minister o robotnikach.**

—x—

Angielski minister skarbu wygłosił niedawno w londyńskiej Lidze chrześcijańsko-liberalnej mowę, z której przytaczamy kilka ustępów.

W życiu mojem — mówił — widziałem dużo nędzy i dużo o niej czytałem, ale przyznaję, że nie miałem o rozmiarach jej nigdy właściwego wyobrażenia. Wyrobiliem je sobie dopiero, gdy przystąpiłem do wykonania ustawy o zabezpieczeniu na starość. Wtedy przekonałem się, jaka przerażająca liczba uczciwych i dumnych nędzarzy znajduje się pośród nas.

O kilkanaście kroków od tej sali stoją domki, w których ubogie kobiety, przepędziwszy kilkadziesiąt lat w ciężkiej pracy, muszą dalej od wczesnego rana do późnej nocy pracować nieustannie. Sześć do siedmiu szylingów (około 3 rb.) zarabiają te kobiety igłą w ciągu tygodnia, szyjąc stroje, których właścicielki w jednej godzinie więcej trwonią, niż owe pracownice zarobić mogą podczas lata.

Mógłbym wam opowiedzieć o wiele więcej, na dowód, że w tym najbogatszym na świecie kraju obryzma masa ludu żyje w ubóstwie, które graniczy z nędzą i rozpaczą.

Dodać należy jeszcze, że ostry klimat daje się we znaki ubogim. Na jasnym, ciepłym południu brak pożywienia, odzieży i pomieszczenia mniej się dotkliwe. U nas mgła i mrozy są bardzo srogimi wrogami każdego człowieka w podartym ubraniu. Nasz klimat z ubóstwa robi meczarnię.

Spojrzymy na odwrotną stronę medalu. W związku z pewnymi formulacjami podatku gruntowego, rozmaici bogaci właściciele dóbr gorzko się żalili, że przy największym wysiłku nie mogą młóżyć spisu swego majątku w przeciągu 2 miesięcy. Dobra ich są tak obzerne, że potrzeba więcej, niż 60 dni,

żeby ustalić szczegóły ich rozmiarów i położenia. Proszę ten fakt przeciwstawić obrazowi nędzy, którą odmalował — nędzy ludzi, którzy są niemniej zasłużeni niż tamci, uginający się pod ciężarem swojego bogactwa!

Tyle o własności gruntowej. Ale jak się ma rzecz w ogóle z własnością ruchomą i nieruchomą? W ośmiu 2-cho latach jako minister skarbu miałem sposobność przypatrzeć się zbliska podatkowi od spadków. Otóż przekonałem się, że z liczby 420,000 dorosłych, którzy rocznie umierają, pięć szóstych nie nie posiada, co by władze państwowe mogły zanotować. — Trochę taniej odzieży, może trochę sprzętów — oto wszystko.

Dalej minister wspominał o sumach olbrzymich, które co rok pochłaniają zbrojenia, poczem stwierdził, że drugim źródłem marnotrawstwa jest brak pracy w klasach wyższych. Ludzie, których wykształcenie pochłonęło znaczne sumy, próżniują. To jest szalone marnotrawstwo ludzkich sił. Policzywszy tych ludzi z rodzinami, otrzymamy około 2-cho milionów zupełnych próżniaków. Wygląda to tak, jak gdyby miasta Manchester, Liwerpool i Glasgow wcale nie pracowały.

„Co mamy czynić? Zgadnam się z Chamberlainem, że tylko śmiałe środki mogą przynieść pomoc. Wszystko, co dotychczas zdziałaliśmy, było za słabe. Przyszła pora rewizji wszystkich warunków życia narodu i państwa, a biada pokoleniu, które nie będzie miało odwagi na zatępienie tej sprawy. Niech więc lud wytknie sobie te wniosło cele polityczne i nieustrudzenie, mimo rozczarowań działa, dopóki nie zostanie dokonane dzieło wyzwolenia!”

Jeżeli porównamy te słowa ministra monarchicznej Anglii z tem, co niedawno z powodu strajku kolejarzy mówił prezes ministrów republikańskiej Francji, to przekonamy się raz jeszcze, że nie forma rządu i nie prawo pisane denego losu, który wydawał się jej nieuniknionym.

Wyobrażała ich sobie wszystkich w myśli, siedzących w buduarze i pijących spokojnie herbatę przy kominku... Jeden i drugi dziwił się, gdzie też się podział Edward Savage?... Słyszała cichy, satyryczny śmiech pani Scarlett w odpowiedzi na to pytanie, widziała gniewne spojrzenie, jakim obrzucała ją Celina. Widziała Hugona pochylonego ku pięknej złotowłosej syrenie i szepczącego jej coś na ucho; patrzącego z zachwytem w jej kameleonowe, mieniące się jak smaragdowy żrzenie i zapominającego o tem, że ona, jego żona, zamknięta wśród więziennych murów, oddawała się rozpaczliwie bez granic. O! było z czego oszaleć.

Czyjaś ręka dotknęła się jej w ciemności gorące usta przytuliły się do jej dłoni... Czula, że to poezjalny uścisk ale zbyt zboląta była, aby zwrócić na to uwagę. W świetle księżycy, którego którego błady i mglisty promień zabłądził przez otwór w murze aż do wnętrza baszty, ujrzała Edwarda, który kierował się ku przeciwnemu oknu. Wiodczem było, iż postanowił wyskoczyć przez nie i naraził się na śmierć niechybną, aby ją ocalić z tego położenia. P'odniosła się z siedzenia i szybko podszła ku niemu.

— Zabljesz się, a to nie zda się na nic — rzekła.

— Nie widzę dlaczego się mam komicznie zabić — odparł, a choćbym zia-

cyduje o warunkach, w których żyć i pracować potrzeba, lecz realne, rzeczywiste ustosunkowanie sił społecznych. Dzięki temu, że francuski ruch robotniczy jest słaby. Kierownik rządu francuskiego depcze prawo pisane i dzięki temu, że ruch robotniczy angielski jest silny, minister angielski jest zwolennikiem reform dalej idących niż przewidyuje prawo pisane.

Tak uczy życie.

**Do śmierci płakać muszę...**

Na grobie gdyby zwiędły kwiat  
Składam Ci, droga, duszę,  
I jako brozoa w słotny czas  
Samotny płakać muszę.

Zgasa zorza moich dni,  
Serce się Tobie żali:  
Zginęły szczęścia mego sny  
W rozpaczny morza fale.

Promienie słońca z listków róż  
Osuszą łzy — opale.  
A me łzy kiedyż oschną z ócz  
I kiedy skończą zale?

Więc czym dziś będzie życie me?  
Katuszą nad katusze!  
Łańcuchem ogniu z bólu.. łez...  
Do śmierci płakać muszę.

Gnaszyn, 13. XI. 1910.

Władystawo Jesierski.

**Kandydaci do klasztorów.**

—x—

W pismach ukazała się niedawno notatka o stanie klasztorów katolickich w Królestwie Polskiem i innych dzielnicach do Rosji przyłączonych, w której to notatce znalazł się wykaz miejsc, walcujących w poszczególnych klasztorach z zaznaczeniem, że przy przyjmowaniu do któregośkolwiek zakonu nie jest wymagany cenzus naukowy.

Wiadomość ta wywołała wielkie poruszenie wśród licznych, jak się okazuje, kandydatów do stanu zakonnego, którzy zarzucać zaczęli klasztoru podaniom i przyjęcie. Między innymi masa takich podań wylętna do klasztoru we Włocławku Braci Mniejszych (dawniej Bernardyni i Reformaci, nazwani zakonem Braci Mniejszych ps unji, jaka nastąpiła

między tymi dwoma zakonami w 1897 roku).

Sród kandydatów była i młodzież i dorośli mężczyźni, którzy zaledwie ukończyli jedną lub dwie klasy, albo też osoby, które i takiego cenzusu nie posiadały, umiejąc zaledwie czytać i pisać. Klasztor ani jednego z owych podań uwzględnić nie mógł, albowiem kandydatom brakowało najważniejszego warunku, t. j. cenzusu naukowego. Co do tego cenzusu, władze rządowe przy zaliczaniu kandydatów do zakonu istotnie nie stawiają żadnych wymagań, klasztor jednak przyjmuje tych kandydatów, którzy ukończyli średni zakład naukowy, gimnazjum filologiczne, czy też szkołę realną lub handlową, po uzupełnieniu kursu języka łacińskiego.

A żeby sprostować w błąd wprowadzoną opinię publiczną i oszczędzić aspirantom do zakonu zawodu, klasztor Braci Mniejszych w liście do redakcji „Dziennika Powszechnego” wyjaśnił, iż kandydaci, nie posiadający, obok innych wymaganych przy przyjęciu do zakonu kwalifikacji, świadectwa z ukończonej szkoły średniej (rządowej bądź prywatnej), żadną miarą nie mogą liczyć na przyjęcie do zakonu.

**Zjazd****„Kultury żydowskiej”.**

W Kijowie odbył się „Zjazd krajowej organizacji dla wskrzeszenia hebrajszczyzny i kultury żydowskiej”. W zjeździe brał udział także przedstawiciel żydów warszawskich.

Pierwszego dnia czytano szereg referatów. Przedstawiciel Wilna „dał smutny obraz Litwy, która była niegdyś centrum nauki i kultury żydowskiej. Wilno, które niegdyś nazywało się „Jeruzolimą żydowską”, jest teraz zrujnowane; niema w niem żydowskiej inteligencji, nauki, postępu, interesów, ani ruchu narodowego”.

Po długich debatach postanowiono utworzyć w każdym mieście komitę, które zbierać się będzie raz na tydzień, w celu szerzenia kultury żydowskiej. Utworzono w tym celu trzy komitety centralne: w Warszawie, w Wilnie i w Kijowie.

Drugiego dnia mówił poeta Białik o „wszechświatowym kongresie kultury żydowskiej”, wskazując na to, że „należy wrócić narodowi żydowskiemu sily

mat rękę albo nogę..

— Mówię ci, że się to nie zda na nic — przerwała tym samym cichym, spokojnym, beznadziejnym tonem. — Oni nie uwierzą... Nie naradzaj się bezpotrzebnie w sprawie, którą z góry uważasz za straconą... Jam stworzona do nieszczęścia, i wszystkim nieszczęściem przynieszę... Musi się na mnie spełnić moje przeznaczenie.

— To grzech i szaleństwo utrzymywać coś podobnego — zaprzeczył ostro. — Nie powinnaś poddawać się podobnym myślom Jakkolwiek nieszczęśliwą czujesz się teraz, pozostaje ci zawsze nadzieja w przyszłości

— Nie mam żadnej nadziei — odparła ze spokojem, który zdradzał całą głębię jej cierpienia. — Mam poczucie, że nikt nie przyjdzie nas uwolnić, bo nikt nie dba o to, co się zemną stanie... Tak — powtórzę tu po chwili, jakby sama do siebie — nikt o to nie dba..

Zaledwie domawiała tych słów, głośny okrzyk, zmieszany z ostrym świstem wiatru zaleciał ich z głębi lasu... Oboje zerwali się, drżący i tchu niemal pozbawieni... Gdy nadłuchliwali chciwie, okrzyk ponowił się, donośny, wyraźny, pełen stłumionej twrogi... Zdawał się zbliżać ku nim, powtarzając raz po raz z małemi przerwaniami.

Savage odpowiedział nań, wydobywając głos z piersi całej siły swoją, a Ella struchlała, przerażona, z bijącym sercem naostawiała ucha...

Naraz nawoływanie ustało... a ich

serca zdjęte zostały ponową trwożą... Czyżby i ta ostatnia nadzieja ich zawiodła?

— O! Boże! coś się stać musiało! — Ella tamiąc ręce; a jakby w odpowiedzi na ten wykrzyknik, głośne stukanie odezwało się do bramy, wtorując głosowi, który dreszczem przeszył wszystkie nerwy młodej kobiety.

— Hugon — szepnęła niedosłyszalnym prawie głosem.

Czula się blizką omdlenia i osunęła się na kamienną ławkę.

XI.

Savage w kilku skokach zbiegł na dół i z ciałych sił począł bić pięściami o bramę.

— Czy to ty Cravenie! Chwała Bogu, żeś przszedł! Klucz jest w zamku. Obróć go...

Głos jego brzmiał taką szczerą i nie-tajerną radością, że Craven nie mógł podejrzawać go o kłamstwo: Zaledwie śmiał zastanawiać się nad wątpliwościami, które niby furje piekielne pędziły ślad za nim, gdy z rozpaczą w sercu przebiegał we wszystkich kierunkach las miotany burzą niemniej szalona jak ta, która wrzała w jego duszy. Reakcja nerwów jego była tak gwałtowną, że, obróciwszy klucz w zamku, stanął w proggu niezdolny przemówić słowa.

(d. c. n.)

82)

**Bez rozwodu.**

Powieść z angielskiego

w przekładzie bar. Z. Hartinghowej.

Gdy świat obrzuci ją wzgardą, a dobra stawa niewiescia odjęta jej będziej Ci, którzy ją znali z blizka, nie przestaną wierzyć w jej niewinność, ale inni... Zdawało jej się, że słyszy już ciche, zjadliwe szept, które milkną uprzejmie za jej zbliżeniem się, widzi w pół ironiczne, w pół soroze uśmiechy zwrócone ku sobie, i czula, że tego upokorzenia nie przeżyje.

A najboleśniejszym było dla niej to, że Hugos nie zadał nawet sobie trudu, aby ją odszukać. Kto wie... może nawet ucieszył się nadzieją, że wypadki tej strasznej nocy, w jakikolwiek sposób uwolnią go od nienawistnych więzów. Na tę samą myśl, czula, że krew zmroziła się w jej żyłach. Jakże gorąco niegdyś, w chwili zwątpienia, modliła się do Boga, aby małżeństwo jej mogło zostać rozerwanem; a dziś, gdy przypuszczała sposobność zdarzała się potemu, truchlała na samę tę myśl i zrozpaczona tuliła się do zimnych murów — niemych świadków jej łez krwi-wych. Kryjąc twarz zbladłą w obu dionach, błagała wszystkich potęg niebieskich, aby ochroniły ją od tego strasz-

**WAŻNE DLA PP. KUPCÓW!**  
**W ZOREM LAT POPRZEDNIH**  
 w dniu 18 Grudnia r. b. wydejemy w zmoz-

naukowe i artystyczne, które pracują w obcych literaturach".

Trzeciego dnia przemawiał znany milioner żydowski, L. Brodzki, oraz p. N. Sokółow z Warszawy. Zebrano przeszło 30,000 rb. na cele organizacji.

## Zaburzenia strejkowe.

— 0 —

Trwający już od kilku tygodni strejk górników w zagłębiu węglowym w Nowej Walji, przybrał w ostatnich dniach ogromne rozmiary, zagrażające porządkowi społecznemu. Władze poczyniły rozległe zarządzenia; do miejscowości, gdzie groził wybuch niepokojów, wysłano znaczniejsze siły policyjne, a gdzie niedługo nawet oddziały kawalerji.

Mimo wszystko, nie udało się zapobiec zaburzeniom w kilkunastu kopalniach. W Clydach Vale zaczęły się na dany znak wczesniej rano gromadzić tłumy strejkujących. Do robotników przyłączyło się wiele kobiet i dzieci. Cały tłum ruszył ku szynom, aby zmusić maszynistów i inżynierów, zajętych jeszcze w kopalni do przzerwania pracy. W obawie, że maszyny zostaną uszkodzone, wszyscy pracujący opuścili szyby; strejk stał się powszechnym.

Właściciele kopalni ponoszą, jak się zdaje, wielkie szkody, ponieważ wobec wstrzymania maszyn do pompowania wody i maszyn wentylacyjnych, bardzo możliwe jest zalanie kruzganków przez wody zaskórne.

Wszystkie szyby zostały otoczone silnym kordonem wojska i policji. Pochód strejkujących zatrzymał się wskutek tego w dość znacznej odległości, odczołżył jednak tereny kopalni szerokości kółem i nie dopuszcza nikogo do pracy. Przez cały dzień wzrasta liczba demonstratorów.

Wznoszący wrogie okrzyki przeciw policji i właścicielom kopalni, kobiety i dzieci obrzucały policję kamieniami, kilkakrotnie dochodziło do starć, przyczem policja konna, wobec ogromnej przewagi tłumu ograniczyła się tylko do roli obronnej. Kilku policjantów odniosło rany.

Wczorajem urządzili strejkujący hałaśliwe demonstracje. Sytuacja jest bardzo napięta, na miejsce zajeżdżano nowe posiłki wojskowe, oddziały kawalerji huzarów i piechoty, na dworcu w Crdiff mobilizowano kilka pułków górników.

Ale nas gnio! Czek mógłby dziś przysiądź, Nie zdzierzęm dłużej, jak jakie lat tysiąc.

„M u c h a”

## Hańbiąca awantura w uniwersytecie Jagiellońskim.

— 0 —

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie był w ostatnich dniach widownią oburzającej awantury, wywołanej przez młodzież wyrotową podczas pierwszego wykładu publicznego ks. Kazimierza Zimmermana, świeżo mianowanego profesora chrześcijańskich nauk społecznych na wydziale teologicznym tego uniwersytetu.

Szczegóły o tej wstretnej i hańbiącej awanturze popoinieł przez wyrotowców, pisma krakowskie podają następująco:

O g. 6 wiecz. sala wykładowa t. zw. „Kopernika” była przepelniona ludźmi, a setki studentów znajdowało się na kurytarzu. Wśród nich znajdowało się kilkunastu księży.

Gdy o godz. 6 min. 20 ks. profesor Zimmerman stanął na katedrze, widoczny wszystkim, z grupy od strony młodzieży katolickiej rozległy się rzęście oklaski i okrzyki: „Niech żyje!” Jednocześnie młodzież wyrotowa zaczęła krzyżeć: „Hańba!” „rzecz z klerykalizmem!” itp.

Powstał straszny hałas, ogłuszającym krzykom przyszło w pomoc tupanie nogami, kilkadziesiąt gwizdów konduktorskich, które wydawały piekielny świst. Taki stan trwał przeszło kwadrans, a uro zmaćcały go wykrzykniki wyrotowców: „Precz z reakcją!” „Niech żyje odłączenie Kościoła od państwa!” „Niech żyje socjalna [demokracja]!” „Precz z Macochał!” „Niech żyje bezwyznaniowa Polska!” — ze strony młodzieży katolickiej również okrzykami demonstrowano przeciw tym aktom.

Rozmątnienie z obu stron rosło. Rozpoczęła się bójka, szarpanina. ks.

profesor Zimmerman ustąpił z katedry i stanął obok.

Trzy kwadranse na siódma, gdy wyrotowcy bliźnioczno wpadli na katedrę i wyparli ostatnich jej obrońców, którzy uchylić się od czynnych napaści, poprzestając na obronie przed atakami.

O godz. 7 wiecz. ks. prof. Zimmerman opuścił salę. Zgiełk i krzyk trwał jeszcze przez kwadranse.

Powoli opróżniła salę młodzież katolicka, a następnie wyrotowcy, dając plantami z pieśniami.

Po opuszczeniu demonstrantów sala Kopernika przedstawiała niezwykły widok. Na środku leżała przewrócona katedra, zrzucona z piedestału, obok wio całej sali rozrzucone strzępy ubrań (także niewieści) i trzaski poodrywane od ławek.

Senat akademicki uniwersytetu Jagiellońskiego zebrał się wczoraj w południe na posiedzenie, któremu przewodniczył prorektor prof. dr. Lazarski, z powodu, że rektor Witkowski bawi w Lwowie na sejmie.

Postanowienia senatu podamy jutro. Dalszy publiczny wykład ks. prof. dr. Zimmermana zapowiedziany jest na wtorek. d. 22 bm. wyrotowcy zapowiadają, że znów do wykładu nie dopuszczą; młodzież katolicka postanowiła w interesie wolności nauki poczynić takie kroki, któreby uniemożliwiły zaburzenia i zerwanie wykładu.

## KRONIKA.

### — Rewizja powinności kwaternurowej.

Ministerjum spraw wewnętrznych podejmuje rewizję przepisów o t. zw. powinności kwaternurowej, przytem główną zasadą będzie to, aby miasta były obciążane powinnością kwaternurową stosownie do swej zasobności. W tym celu właśnie ministerjum poleca gubernatorom, aby przesłali jaknajbardziej dane o ponoszonych przez miasta i osady wydatków na powinność kwaternurową w stosunku do swych budżetów.

### — Prenumerata pism na pocztcie.

Z d. 14 grudnia r. b. we wszystkich urzędach pocztowo-telegraficznych przyjmowana będzie prenumerata na wszystkie wydawnictwa periodyczne, wychodzące w państwie rosyjskim. Prenumeratę opłacać będzie można za cały rok, pół roku i kwartał na gazety i czasopiśmi, wymienione w spisie, który znajduje się w każdym urzędzie pocztowym, zawierającym te wydawnictwa, co do których prenumeratę na pocztcie wyraży zgodę redakcje i wydawcy.

### — Licytacja.

We środę dnia 23 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w magistracie licytacja na dzierżawę budynku restauracyjnego „Pod kogutkiem” w lewym parku miejskim powystawawam. Przetarg rozpocznie się od sumy o 14 zmniejszonej, a więc nie od rb. 400 lecz od rb. 300.

### — Z parku miejskiego.

Budynek drewniany stojący pośrodku prawej części parku miejskiego pod Jasną Górą wziął w dzierżawę drogą licytacji publicznej na 3 lata: 1911, 12, 13 p. Władysław Skalski, właściciel hurtowego składu piwa.

### — Wynagrodzenie prefektów częstochowskich szkół miejskich.

Magistrat wyznaczył prefektom szkół miejskich częstochowskich wynagrodzenie w stosunku po rb. 100 rocznie od jednej szkoły.

### — Kalendarz dla rzemieślników.

W powodzi rozmaitych kalendarzy specjalnych, dotychczas nie uwzględniano bardzo licznego stanu rzemieślniczego. Lukę tę wypełnił po raz pierwszy wydany kalendarz rzemieślniczy na r. p. Zawiera on wiele cennych wskazówek, które z korzyścią mogą być stosowane np. wzory korespondencji handlowej i wystawiania rachunków w zawodach rzemieślniczych, wskazówki co do korzystania z kredytu dla rzemieślników, sposób kalkulacji wytwórczości i t. p. Zwykle wiadomości kalendarzowe i dział literacki dopełniają całości, składającej się z trzystu kilkudziesięciu stron.

Wydawcą kalendarza jest p. Miller.

### — Zaległości.

Z dn. 14 września r. b. w I departamencie senatu rządzącego zaległo 12,390 spraw dotąd nierozstrzygniętych.

### — Nowości muzyczne.

Nakładem znanej firmy Gebethnera i Wolffa w Warszawie — wyszły obecnie nowości pedagogiczne następujące: Zbiór utworów klasycznych i salonowych, o pracownych wzorowo przez prof. Strobla, systematycznie ułożonych pod względem trudności w stopniach: I, II, III, IV i V. Na szczególną uwagę niemniej zasługuje też praktyczna metoda początków na fortepian prof. Liebermana, gdzie w zeszytach 10-ciu umiejtnie i stopniowo rozwinięta jest nauka początków gry. Wszczególności zastosowaną jest tu gra na 4 ręce, jako doskonale wyrażająca poczucie słuchacza rytmiki. Wiadomo, że gra na 4 ręce jest bardziej interesująca, zatem na zachęcenie ucznia i osłodzenie mu przyręky nauki początków jest bardzo skuteczną, nauczycielowi zaś ulgę w pracy przynoszącą.

### — Nowe plany na budowę.

Gubernator piotrkowski zatwierdził plany na nadbudowę oficynu o jedno pi. tro przy ulicy Mickiewicza nr. 11, należącej do p. Bryzewskiego i nadbudowę o taką samą wysokość kamienicy piętrowej, przy ul. Cerkiewnej nr. 3 dla poczty przez p. Józefa Siemnickiego wznowionej.

### — Nowa gazeta żydowska.

Liczba dzienników żydowskich bądź w języku polskim, bądź w żargonie stale się powiększa.

Nowa gazeta żydowska ukazała się znów w Warszawie pn. „Der Moment”.

### — Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na kolei W.W. następujące zaliczenia:

Nr. Nr. zaliczeń pospieszne krajowe: 04609.

Nr. Nr. zaliczeń pospieszne bezpośrednie: 06985

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajne krajowe: 38583 38632 38640 38645 38665 38666 38673 38712 38721 38736 38757 38771 38781 38782 38879

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajne bezpośrednie: 03492 05055 06030 06084 06132 06139 06205 06053

### — Do uczuć ludzkich.

Biedę i nędzę jeżeli widzi się u bliźniego, a gdy jeszcze ten bliźni rękę wyciąga, prosząc o miłosierdzie i pomoc — nie należy od tej biedy i nędzy obojętnie twarz odwracać a ręką odpychać. To też jeżeli wyznają tę sentencję nasi czytelnicy, niechaj wesprą swą pomocą Jana Kotodzieję zamieszkałego przy ul. Warszawskiej nr. 4, bo nie tylko, że niema co do ust włożyć, ale jeszcze złonym niemocą cielesną.

### — Zjazd rzemieślników

Prezydent m. Częstochowy otrzymał od zarządu Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu w Petersburgu zawiadomienie o terminie zjazdu, który odbywać się ma od dnia 28 stycznia do 13 lutego w Petersburgu.

Z Częstochowy wyjechać ma na ten zjazd 3-ch przedstawicieli rzemiosł, mianowicie mistrzów cechowych, a właścicieli zakładów rzemieślniczych, wybranych z pośród ich ogółu.

### — Budowa mostu.

Podczas przetargu na budowę mostu taryfowego na rz. Liswarcie na trakcie Herby—Dziłoszywny utrzymał się Judka Ajzyk Rosenzweig, zobowiązując się do wykonania budo wy tej za sumę rb. 4129.

### — Z przemysłu.

Zatwierdzone przez władze Tow. francuskiego p. n. „Anonyme de l'industrie textile” nabywa na swoją własność, należąca do domu handlowego Peltzer i Syn przedziałny wełny i fabrykę do garbowania skór w Częstochowie. Kapitał obrotowy Tow. wynosi 5,000,000 franków.

### — Biblioteka Towarzystwa Dobroczynności dla chrześcijan.

Towarzystwo Dobroczynności dla Chrześcijan pod energicznym kierunkiem swego prezesa dr. Markowskiego wykazuje ożywioną działalność. Dopiero mieliśmy sposobność pisać o koncercie, urządzonym staraniem Towarzystwa i na jego korzyść w „Lutni”, dziś z przyjemnością zaznaczyć możemy rozszerzenie zakresu bezpłatnej wypożyczalni książek. Oto do tej pory biblioteka, istniejąca przy Towarzystwie, wypożyczała książki dzieciom szkół miejskich i przywatnych—początkowych, w roku zaś bieżącym, czyniąc zadość potrzebie, wprowadzono wypożyczalnię książek młodzieży szkół średnich. Dział ten odczołżył jest obecnie szczególniejszą opiekę pań, zajmujących się sekcją bi-

blioteczną, które nie zaluja trudów i starań, aby skompletować katalog i zaopatrzyć wypożyczalnię w dobró książek najodpowiedniejszych, a więc zarazem najbardziej ciekawych i najwięcej kształcących. Obszernie traktowany jest dział książek poważnych, a sprzyjających naszej młodzieży w uzupełnianiu studiów nad literaturą ojczystą.

Nie należy wątpić, że tak rodzice i opiekunowie będą z biblioteki tej dla swych wychowawców obojga płci krzyżali, jak również sama młodzież chętnie do wypożyczalni tej się zwróci, co tem więcej jest pożądane, iż katalog jest wolny od nietylko zbytecznego, lecz szkodliwego balastu modnych obecnie nowości modernistycznych lub przeciwnie ultra-klerykalnych. Są u za to dzieła poważne a obiektywne, najodpowiedniejsze dla młodzieży szkolnej.

Biblioteka dla ucni szkół średnich otwarta bywa w piątki od godz. 4 do 6 po południu.

Paniom, które włożyły tyle sił i energii, tyle pracy i tyle ducha w swe dzieło, należy się szczerze uznanie, którego dowodem najlepszym będzie znaczna liczba dążących po wiedzę czytelników z grona szkolnej młodzieży.

### — Z kolei W-W.

Naczelnik ruchu kolei Warsz.-Wied. wydał okólnik, polecający zawiadowcom, naczelnikom itd., aby przy przyjmowaniu najemników czasowych i stałych do służby kolejowej oddawano pierwszeństwo żołnierzom zapasowym, szczególnie zaś posiadającym „świadczenia rekomendacyjne”.

W razie braku kandydatów rezerwistów, mogą być w drodze wyjątkowej przyjmowani nie rezerwiści, lecz jedynie na zasadzie oddzielnego za każdym razem upoważnienia dyrektora.

### — Sztuczne kalectwo rekrutów.

Przy tegorocznym poborze wojskowym stwierdzono znaczną liczbę wypadków rozmyślnego uszkodzenia błony brzusnej, powodującego objawy tak zw. przepukliny, uwalniającej od pełnienia służby wojskowej. Objawy te występują w formie tak słabej i wywołanie ich sztuczne staje się tak widoczne, zwłaszcza po kilkudniowej obserwacji szpitalnej, iż, jak dotychczas, nie były one powodem uwolnienia od służby wojskowej; prawie wszystkich, zgłaszających się z tego rodzaju wadą, o ile nie jest ona zadawnioną, wzięto do szeregów.

### — Z przemysłu celuloidowego.

Gubernator piotrkowski zezwolił na rozpoczęcie roboty w oddziale malarskim fabryki wyrobów celuloidowych Pawła Spaltena przy ul. Krótkiej Nr. 16 z warunkiem, żeby w tem samem pomieszczeniu w żadnym razie i pod żadnym pozorem nie wyrabiano przedmiotów celuloidowych.

### — Chrześcijański sklep z zabawkami

Piętnowaliśmy już w naszym „Gońcu Częstochowskim” pomiatanie przemysłem swojskim i zaopatrywanie się w towary pruskie, żydowskie lub wogóle obce jeśli mamy do wybotu polskie. Teraz w okresie przedwyjazdowym przychodzi kolej na zabawki, które również w większości wypadków dotychczas sprowadzono zdaleka. Parę dni temu wyliczyłem cały szereg polskich i chrześcijańskich fabryk krajowych. Zabawki te sprzedaje w obecnym sezonie niedawno założony również chrześcijański sklep J. Knetiga w Alei II № 39.

### — Ze Stow. Robotników Chrześcijańskich.

Dziś w niedzielę dnia 20 listopada odbędzie się zebranie setnicze i dziesiętnicze.

Zebranie ogólne członków Stowarzyszenia odbędzie się w przyszłą niedzielę dn. 27 bm.

### — Teatr w Stow. Przem. Rzemieślniczym.

Dziś, w niedzielę, 20 b.m. na scenie Stowarzyszenia amatorzy odegrają pociągający a nader interesujący widowisk „Nad przepaścią” Ludwika Śliwińskiego, do którego akompanjować będzie zespół muzyczny p. Roelera.

Początek o g. 8 wieczorem.

### — Wieczór taneczny w Stow. Przem. Rzem.

W sobotę 26 b. m. w Stow. Przem. Rzem. odbędzie się wieczór taneczny. Początek o godz. 8 i pół.

### — Zebranie zdunów.

Dziś, w niedzielę 20 bm. w sali Stowarzyszenia Przemysłowo - Rzemieślni-



czego przy Alei I № 9 odbędzie się miesięczne gospodnie zebranie zdunów, które się rozpocznie o godzinie 3-iej po południu.

**— Pogadanka w Tow. Szerzenia Wiedzy.**

Zarząd Tow. Szerzenia Wiedzy podaje do wiadomości, że dziś w niedzielę dnia 20 listopada r. b. o godz. 4-iej po poł. w lokalu T-wa (Teatralna 13) p. W. Wojciechowski wygłosi pogadankę na temat „Życie i kooperatywa”.

**— Zabawy wczorajsze.**

Dwa wieczory taneczne rozpoczęły wczoraj sezon przedadwentowy.

W sali hotelu Angielskiego stanęło do kadryla par niewiele, za to pełnych zapału, bo nie mrozila ich obecność zawsze wnoszącej rozdzwięk plutokracji. Bawili się ochoczo handlowcy przy dźwiękach orkiestry p. Szmulewicza.

W sali Harmonja przy ul. Mikołajewskiej od godz. 8 z wieczora do g. 7 rano tańczyło do 76-ciu par pięknych tancerzy i tancerek z grona członków chóru im. Montuski. Przygrywał im zespół muzyczny, p. Roestera, w przeważnie zaś między tańcami popisywały się chóry: mieszany i męski pod dzielna batutą dyr. Witeszcza.

**— Z teatru paryskiego.**

Zawsze staranny o dobór odpowiednich i ciekawych obrazów kinematografu paryski, dał na tydzień bieżący nową ich serię następującą: Polowanie na lwa, Markiz de-la Tour (dramat), Sprawiedliwość morza (dramat), Kajtuś spóźnił się, Łódź podwodna, „Salmon” i Przygody starego kwatera. Oprócz tego na scenie wystawiona jest komedia w jednym akcie p. t. „Stryj przyjechał” w interpretacji pan: Smałowski i Ludkiewiczowej i pp. Smałowskiego, Ludkiewicza i Bolskiego.

**— Wypadek przy pracy.**

Robotnik kolejowy st. Łazy dr. Ż. W.-W. Franciszek Holi uległ zranieniu prawego oka żwirem.

**Korespondencje Myszków.**

**— Dywidendy.**

Tow. akc. manufaktury bawelnianej Aug. Schmelzera w Myszkowie (pow. bedziński) — zamknęło rok operacyjny 1909—10 czystym zyskiem rb. 139.992. Zebrane ogólne akcjonariuszów postanowiło: na umorzenie majątku odpisać rb. 33.105 k. 58; do kapitału zapasowego przenieść rb. 5.282 k. 21, na rok następny przepisać rb. 1.604 k. 42 i na dywidendę wypłacić rb. 100.000. Dywidenda wyniosła zatem 10 pr., czyli po 50 rb. od akcji.

**Ząbkowice.**

**— Z kolei W.W.**

Na sezon zimowy, od dn. 12 b.m. z wydziału drogowego kolei W.W. uwolnionych będzie około 300 robotników w wszystkich 10 dystansów oddziału V w Ząbkowicach. Są to przeważnie robotnicy niesialni; wynajmujący się na czas trwania robót konserwacyjnych na linii.

**— Piotrków.**

**— Nasze masarnie.**

Opinia publiczna coraz to energiczniejszym głosem woła o ulepszenie produkcji artykułów spożywczych. W wielkich miastach zagranicą i w Warszawie i na tem polu postę jest ogromny. I nas o tem mało słychać!

Gdy w masarniach warszawskich sprzedawają najlepsze maszyny do rozdrabniania mięsa właściciele demonstrują je przed publicznością by ogół mógł mieć pojęcie, o wyborom rozdrobieniu i wymieszaniu mięsiwa przytem znomiata, mechanicznie osiągnięta czystość, więc i rezultat jej: zdrowie, i nas dzieje się to bodaj że w sekrecie, w zamkniętych, brudnych i rozłożonych po suferiach, pracowniach, by oko kupującego nie dostrzegło tych „alchemików wyrabiający złotodajny towar” który jest prawie że niezbędnym produktem w życiu przeciętnego człowieka. Sklepy nasze masarskie (wyłączam tu zupełnie sklep przy ogrodzie bernardyńskim) uchodzące za pierwszorzędne nie ustępują bynajmniej przeciętnym sklepom podmiejskim; (które mówiąc nawasem winny być na jednej stopie ze sklepami z ulic pryncypalnych) na kontuarach i ścianach widzimy zawsze porozkładane najróżnorodniejsze kawały mięsa i słoniny o b. podejrzany wyglądzie co dla kupujących sprawa b. niemiłe wrażenie i odbiera wprost apetyt. W dodatku jeszcze gdy się zobaczy brudnego chłop-

ca lub czeladnika przynoszącego „coś świętego” do sklepu.

Nie można pominąć na tem miejscu i rączek osób ekspedujących które b. często nie grzeszą czystością.

O samych zaś pracowniach i specjalnych składach w których znajdują się szynki słonina, mięso i t. p. artykuły lepiej nie wspominać.

Mamy więc nadzieję, iż tych kilka słów szczerzej prawdy pobudzi pp. właścicieli masarni do natychmastowego uporządkowania swych sklepów no i pracowni nie tylko pod względem estetycznym ale i higienicznym, dając możliwość szerszemu ogółowi jawnego przekonania się iż panowie ci dbają nie tylko o swój zysk lecz i o zdrowie ludzkie, a wtenzysk i ogół potrafi ocenić ich zabiegi zaliczając zakład i pracownię do pierwszorzędnych.

A a r.

**Siłniczka.**

(Koresp. własna).

**— Otwarcie ochronki.**

29 października odbyła się w cukrowni Siłnicze miła uroczystość poświęcenia ochronki, która przed paru tygodniami otworzyła dyrekcja cukrowni dla działu pracowników cukrowni i felwarku.

Rano dzieci wraz ze swą wychowawczynią wysłuchały w Maluszynie mszy, na ich intencje odprawionej. Po nabożeństwie wystrójona odświętnie dziatwa zapewniła ochronkę i z niecierpliwością wyczekiwała przybycia gości: panny Ludwiki Ostrowskiej i ks. proboszcza.

Wreszcie przybyli i goście. Ks. Stałinski jedrnie przemówił do matek o znaczeniu ochronek i wychowaniu dzieci, zachęcał dziatwę do uczęszczania do ochronek i słuchania przełożonej, prosił kierowniczkę o należytę roztoczenie opieki nad dziećmi i nad rozwojem ochronek, a w końcu dziękował dyrektorowi p. L. za doprowadzenie do skutku tak pięknego dzieła.

Dzieci popisywały się śpiewem i mazureczkami ku wielkiej radości patrzących, na to matek. Pani Ostrowska obdarzyła dziatwę łakociami, a na pamiątkę otworzenia ochronki dała każdemu dziecku medalik.

Ochronka była w tutejszej okolicy bardzo potrzebna, boć przecie smutną prawdą jest, że brak nam tutaj ochronek i szkół; a gdy widzimy dziesiątki podrostków, jak się łobuzują po ulicach jak zakradają się po cudze dobro, jak wykrecują piskletą, wybijają szyby i przechodniów zarzucają kamieniami; gdy słyszymy, jak w rozmowach używają najwstrętniejszych wyrazów—może opamiętać każdego nie zbyt pocieszającą myśl i zwątpienie, czy ci malcy wyrosną na pracowitych i uczciwych ludzi na znacznych obywateli kraju.

Ochronka zajmuje wygodne, widne mieszkanie; prezesionek, szatnie, pokój do zabaw i dużą salę, obok domu ogrodek do zabaw letnich. Przerobiono ją z dawnej karczmy i dziwnym zbiegiem okoliczności tak, gdzie nie tak dawno człowiek zostawił ostatni nieraz, a ciężko zapracowany grosz, gdzie zabił swą duszę i ciało, gdzie przestawał być człowiekiem, dzisiaj tam jego dzieci uczą się moralności, uczą się szanować swych rodziców, uczą się być ludźmi.

Robotnicy bardzo chętnie posyłają do ochronek swe dzieci, a te z wielką radością biegają do „swej pani”. Miejsmy niepełna nadzieję, iż ochronka tutaj przyniesie wielką korzyść mieszkafcom, a okolicę zachęci do otwierania podobnych instytucji.

**TELEGRAMY**

**Zatonięcie statku.**

Nikołajew 19. Na rzec Boli, podczas burzy, zatonał statek „Henrietta”. Żaloga ocalała.

**Katastrofa w kopalni.**

Ekaterynosław 19. W Goriówce, w pow. bachmuckim, na głębokości 170 sążni, zasypanych zostało w szybie trzech robotników.

**Choroba ks. Puzyry.**

Kraków 19. Kardynał Puzyra od wtorku leży w łóżku. Nazajutrz stan zdrowia kardynała pogorszył się, a onegdaj nie wiele się poprawił. Leczą go dr. Buzdygan.

Otoczenie spodziewa się, że kardynał rychło ulegnie cierpieniom.

**Choroba Lwa Tolstoja.**

Ostapowo 19. Telegram metropolity Antoniusza do Tolstoja brzmi jak następuje: „Od pierwszej chwili Pańskiego zerwania z cerkwia, nieustannie modliłem się i modłę, aby Bóg powró-

cił Pana na Jej łono. Być może, że zawezwie On wkrótce Pana na swój sąd. Błagam Pana chorego, abys podgodził się z cerkwia i z prawosławnym narodem rosyjskim. Niechaj Bóg Pana błogosławi i strzeże”.

Ostapowo 19. Odbyło się konsylium lekarskie. Dopiero co wydany biuletyn opiewe: „Tolstoj przepędził noc prawie bez sru, często tracił przytomność, wpadał w malinę. Nad ranem uspokoił się. Temperatura wieczorem 38,4, rano—37,1; puls 120 z częstymi przerwami; oddech 40. „Objawy miejscowe w lewym płucu bez zmiany, w prawem— iżężenie, bronchitis, zgaga, czysta czkawka, bardzo wielkie osłabienie, samopoczucie wyraźne. — Daje się zauważyć pewna apatia i szybki upadek sił. Choremu zastrzykiwana jest kamfora”.

**Listy do Redakcji.**

—oo—

Szanowny Panie Redaktorze!

List w znanej ogólnie sprawie nadszedł z D. Oderfeldem, umieszczony w N-rze 123 z dnia 1 b. m. „Gońca Czesztochowskiego” przesłałem jednocześnie do druku „Gazecie Miejscowej”, organowi, który poprzednio zamieszczał listy p. Oderfelda, zwróciłem się do tego pisma, ufając w jego bezstronność.

Redaktor p. St. Pawiński narazie drukować obiecał, po pewnej zwłoce jednak odmówił, tłumacząc się tem, że p. F. Silber podobno w tej sprawie sam krytyczny głos miał zabrać, wobec tego, że dotychczas ani mój list, ani wspomniany głos pana F. Silbera umieszczone nie były, nie wiem jak mam sobie postępowanie „Gazety Miejscowej” tłumaczyć. Nie sądzę, aby Redaktor p. St. Pawiński uczynił to przez sympatię dla mego przeciwnika, lub dla tych wszystkich, którzy się z p. D. Oderfeldem solidaryzują. Nie sądzę, że tych „statnich jest tak wielu, żeby się Pan Redaktor miał z nimi liczyć.

Z pozowaniem

Edward Kinderman.

Szanowny Panie Redaktorze!

Doznawszy tyle dobrego serca od W. Pana Bagińskiego, jak również W. ks. prefekta Nowickiego, którzy wiedząc, iż z trzeciej klasy odebrałem mego syna, nie mogąc dalej go kształcić z powodu braku funduszów,—ofiarowali mu naukę i życie w zakładzie siostr. Magdalenek bezpłatnie.

Siostry tego zakładu jak słyszę, podobno sporo dopomagają niezamożnym osobom.

Otóż za pośrednictwem „Gońca Czesztochowskiego”, z głębi serca pragnę przesłać najgorętsze podziękowanie W. Panu Bagińskiemu, W. Ks. Prefektowi Nowickiemu i Siostram, oraz tym wszystkim, którzy zdołali do tego przyczynić, życząc aby ich „an Bóg raczył za te dobrodziejstwa nagrodzić, zdrowiem, długim życiem i wszelką łaską swoją.

Z uszanowaniem

J. Więckowski

Maluszyn, dnia 18XI 1910 r.

**Ze świata.**

**— Tak wymaga życie!**

Zajmująca notatkę, dotyczącą obecnego przewrotu w Portugalji, zamieszczał paryski „Rappel”: Gdy król Munuel bawił w Paryżu, obdarzył ministrów francuskich, w dowód swej wdzięczności za przyjęcie wspaniałe, swymi portretami z podpisami własnoręcznymi.

W kilka dni później w gabinetach ministrów widniały portrety króla w

kosztownych złoconych ramach. Wybuchła rewolucja w Portugalji, nie wierzono w nią z początku i wątpiono o jej powodzeniu, fotografie pozostały na miejscu. Na drugi dzień, wobec niepomysłnych wieści dla króla, fotografie umieszczono za ogromnymi kałamarzami. Kiedy rozwiąły się wszelkie wątpliwości, fotografie powędrowały na konsolle do kątów ciemnych. Obecnie zniknęły całkiem, a na ich miejscu na ścianach ukazały się zapawne portrety Bragi. „C'est la vie” dodaje dziennik paryski.

**Odpowiedzi Redakcji.**

—oo—

p. Julja M. Z wiersza „Co to jest mężczyzna” nie skorzystamy, z uwagi na bardzo słabą formę;

p. Bron. Mark. O „Encyklopedję Powszechną S. Orgelbranda” radzimy zwrócić się do księgarni M. Lipskiej, Aleja II Nr. 23.

**Szarada.**

ulożył: Al. Pernak.

Cztery zgłoski się spotkały i tak z sobą rozmawiały: *piersosza z trzecią*—w nocy bywam, ludzi straszę, sen przerywam!

Na to *rzecze trzecia z piersoszą* ja z ochotą najgorętszą służyć ludziom w każdej dobie do salonów, ku ozdobie.

Druga jest w zaimków rzędzie, a co znaczy i co będzie, z łatwością ten wyłomaczy, kto w gramatyce zobaczy.

W tem inne już podszuchały, ocozm pierwsze rozmawiały. Nuż się chwalił—*czwartą -trzecia*, że u pana, jak u kmięcia

Wszędzie znajdują pomieszczenie, ratując wciąż ludzkie mienie! *Rzeka piersosza, oraz czwarto*: „co u licha.—co u czarta!

Toć i ja jako dar boży; nad goją babki święconę, nawet żyd—on mnie przeloży nad jego ciasto chwalone!

A gdy się wspólnie zebrały, czytelniczka zapytała: powiedz nam *co catość* będzie, gdy staniami w jednym rzędzie?

Służym Ci (już to nie z mody, lecz przeciwie) dla wygody; po trudach pracy i znoju, czekamy Cię w Swym pokoju.

**Redzice dla swolch milusinskih.**  
poleca pierwszorzędny chrześcijański sklep zabawek dziecięcych  
**J. KNETIGA**  
II Aleja № 39 w Czesztochowie. wielki wybór zabawek dzieiuchych z chrześcijańskich polskich fabryk jak również francuskich i Angielskich po cenach od 20 k. Galanterja konfekcja mekka id. Ceny nizkie—towar wyborowy. 2123—1—3

**Sklepik Sprzedam**  
szozywezy blisko alei za 400 rb. z powodu samotności Aleja II Nr. 42 telefon 385 Białki  
**Poszukuję** niemieki na kilka godzin dziennie do korektury dla dziewczynki; Zgłaszać się proszę ul. Mikołajewska Nr. 13, 3-1  
**Do sprzedania**  
magiel. Plac Wierlanski 26 drugi. 1314 1-1  
**Udzielam lekcji**  
korepetycji, przygotowuję do szkół. Długolotnia praktyka. Wiadomości: Szkolna Nr. 1, od godz. 4-6 1318 1-1

Dnia 18 Listopada r. b. rozstał się w tym świecie w 76 roku życia.  
**Michał BALABANOFF**  
Członek Rady Zarządzającej dr. żel. Herbsko-Kieleckiej w Petersburgu, od lat 7 delegat z ramienia Rady przy Zarządzie tejże drogi w Czesztochowie.  
W zmarłym straciłmsy sprawiedliwego, zycziwego i czynnego przewodnika, umięającego godzić interesa Towarzystwa z potrzebą pracowników. Jego prawy charakter, niepopolity umysł, takt w postępowaniu z ludźmi i niezwykła pracowitość świeciły nam przykładem. To też ogólny żal i szacunek nasz, jako wzorowemu zwierzchnikowi i zacnemu człowiekowi, towarzyszą mu do grobu, a pamięć Jego imienia zostanie na długo w sercach tych, co go bliżej i lepiej znali.  
**Pracownicy dr. żel. Herbsko-Kieleckiej.**  
Czesztochowa dn. 18 listopada 1910 r.

Przybiłkąt set biaty, w zółte laty, odebrać możn na za udowodnienie własności ulica Dojazd nr. 29. —2125



# Hurtowy Skład Wyrobów Tabaczknych

## R. PRUSZKOWSKIEGO

w Częstochowie,

Aleja II Nr. 26, róg Teatralnej, telef. 143.

poleca do sklepów i restauracji papierosy: za 3 k. 10 sztuk: Smaczne, Spółem, Przemysłowe, Znako-  
mity, Oj-ra, Brawo, Japońskie, Polskie, Wiarus, Tro-  
jaki, Elegancki, Pal, Amatorskie, Sokół.

za 5 kop. 20 sztuk: Mazur, Malina, Jaś, Wacek,  
Lichacz, Facet, Weselne Złoty, Świt, Robotnik, Zuch,  
i Narodowe.

za 6 kop. 10 sztuk: Gabinet, Azis, Dobrze, Nasze,  
Czołem, Sport, Sokół, Jubileuszowe, Mignon, Literac-  
kie, Fru-fru, Astra, Jawa, Renoma, Oficerskie, Ko-  
meta, Rakietka, Bajeczne, Era, Grażyna, Dandy, Krem,  
Tureckie, Gościnnie, Ada i Aldona.

10 kop 10 sztuk: Renoma, Khedyw, Desert, Car-  
ski Diubek, Pour la Noblesse, Diubek ekstra, Angiels-  
kie cienkie, Angielskie, grube, Ambasadorskie, Lili-  
puty, Furora, Curiosum, i Sukces.

Drożdże: Fenomen Kawalerskie, Boquet, Nr. III No-  
blesse, Ambasadorskie, Non plus Ultra, Diubek extra,  
Słomki; bez mundstyków: Specjalne Laferma i Kiba-  
ry Bostanżogło.

Cygaletki: Jndiana, Włoskie, Persano, Meixico,  
Prima i Panama.

Cygara: Progressa, Janowskiego, Hawanna, Briina,  
Mümdla, Reinhardt i Rutenberga od 1/2 kop. do  
50 kop. za sztukę.

Tytonie: Noblessa, Laferma, Stamboli, Mesaksudi,  
Asmołow, Mümdel, Reinhardt, Bostanżogło, B-ci  
Aslanidi, B-ci Kogen, B-ci Babadagly, Popow, T-wa  
Rostowsko-Dońskiej F-ki Tytoniu, Aszkinyz Odessa  
i Szymferopol, Hoflin, Gabaj, Majkapar, Szyzman  
i Duruncza, Saatczy i Mangubi, Sarafa, Kolodziej-  
ski & Filipowski, Szpозznikow i Bogdanow.

Papierośnice skórzane i metalowe, portfele, portmonethi  
i woreczki, cygarniczkę bursztynową.

Gilzy w najlepszym gatunku różnych formatów

z fabryki Marchelskiego i Noblessa.

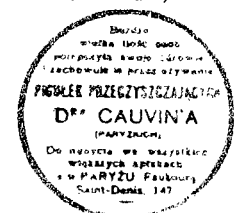
Z tytoni ustępstwo.

We wszystkich księgarniach  
sprzedają się dzieła pedagogiczne  
Reusnera do bardzo prostej i  
najłatwiejszej nauki Języków. Ob-  
cych w Szkole i Domu bez nau-  
czyciela z objaśnieniem  
wymowy i kluczem, p. t.

### Samouczki

Polsko - Niemiecki kurs  
wstępny (Elementarz) po  
kop. 5, 12, 24 i 40; —  
kurs I y k. 80, — kurs II  
rb. 1,60. — Rusko Niemie-  
cki po k. 5, 12, 24, 40 i 2,20. —  
Polsko Francuski kurs I y k. 1,20;  
kurs II gi 3,20. — Gramatyka Pol-  
sko-Francuska k. 1,20. — Wypisy  
Francuskie k. 60. — Wypisy Niem.  
k. 24. — Posko-Angielski kurs I y  
k. 75 — kurs II gi k. 1,20. —  
Amerykański Przewodnik k. 60.  
— Polsko Ruski Elementarz po k.  
5, 12, 24 40; — kurs I-szy 1,40;  
— kurs II-gi 1,80.

Nakład autora (Reusnera.) ul.  
Złota 6 Warszawa, 184



Oryginalne pudełka Pigulek  
CAUVINA zaopatrzone są plombą  
1941 komorową 6-4

Wielki wybór gotowych gorsetów  
od 2 rubli  
poleca pracownia gorsetów  
**„JOZEFY“**  
z Częstochowa Al. III róg Szkol-  
nej dom p. Wnorowskiej  
Reperacje, pranie, przefasonowywanie  
i t. p. 1255

Nowo otworzony  
**MAGAZYN MEBLI**  
II Aleja Nr. 24 w Częstochowie  
Na składzie: Sympialne, Jada-  
nie i t. d. oraz Zakład stolarski.  
Przyjmuje roboty meblowe, i  
budowlane, sklepowe i apteczne.  
Odnawianie mebli i pakowanie  
tychże. J. Błaszczkowski.  
2049 18-3

**Korzystajcie!**  
Za 7 rb. 95 k. duże koldry. Za  
swoim opakowaniem i przesył-  
ką wysyłam pocztą za zalicz-  
kę dwie koldry na łóżka ze sztucz-  
nego pluszu w różnokolorowych  
wypukłych deseniach, na ozer-  
nowym, oliwkowym lub granat-  
owym tle w perskim guście  
bardzo ładnie i wykwintnie. Rów-  
nież takie same serwety dla przy-  
krycia stołów w salonie za pa-  
ję 5 rb. 95 k.  
Japońskie portjery dla deko-  
rowania drzwi w różnokoloro-  
we paski i przytłumane złotem  
w wschodnim guście na oliw-  
kowym, bordo zielonym i gra-  
natowym tle, za dwie pary do  
podwójnych drzwi za 7 rb 50 k.  
Zlecenia prosimy adresować:  
m. Łódź Ch. W orob c z y k  
2102 3-3

**FRANCUZKA**  
Świeżo przybyła z Francji. ♪  
Udziela konwersacji francuz-  
kiej na godzinę na miasto i  
u siebie. Wiadomości w fabry-  
ce Motte & C-ie ul. Krakowska  
2113-5-2 Elodie Clarisse.

Pierwszorządny w Częstochowie  
**Zakład powroźnoży**  
F. Madrzyckiego  
MAJSTER CECHOWY  
ulica Krakowska 23, wyrabia  
liny transmisyjne, konopiane,  
bawełniane i mandlewe szpaga-  
ty i wszelkie wyroby w zakresie  
powroźnictwa wchodzące. 1278

## ROK XXXVI ISTNIENIA. NAJPIĘKSIJA I NAJOBFTSZA ILUSTRACJA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

# „BIESIADA LITERACKA“

DAJE ZUPERNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE:  
**12 DUŻYCH TOMÓW**  
Najcieńszych powieści i romansów  
ZNAKOMITYCH AUTORÓW POLSKICH I OBCYCH  
REDAKTOR I WYDAWCA:  
**Michał Synoradzki.**

„Biesiada Literacka“ obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej,  
chwile bieżąca, wszechświatowa i wiedzę gruntowaną w formie popularnej, słow-  
em wszystko, co stanowi niedozwonną potrzebę umysłu inteligentnego.  
Biesiada Literacka zatem umieszcza: Uroczystości Kościoła katolickiego;  
liczne powieści historyczne i społeczne, noweli, szkice, poezje, utwory dra-  
matyczne; historie polską i powszechną; podróże po kraju i obczyźnie; wycho-  
wanie domowe i publiczne; politykę; sztuki piękne; starożytność; heraldykę;  
rozwoj stosunków międzynarodowych; postęp naukowy; felietony społeczne; przy-  
cisy zasłużonych ludzi; przegląd piśmi i książek; wyznaczniki najnowsze; przy-  
rodniczo-geograficzne; przemysł i handel; pamiętniki; korespondencje z czytelnikami; hu-  
morystykę, rebusy, szarady i inne rozrywki.  
Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia dzieje ojczyste, zlwiasz-  
cza porobiorowe i pamiętki narodowe.  
Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.  
Biesiada Literacka daje reprodukcje obrazów Matejki, Siemiradzkiego,  
Grotgera, Brandta, Kosakow, Falata, Chmielnickiego i innych mistrzów  
polskich, a także najcieńszych mistrzów cudzoziemskich.  
Biesiada Literacka umieszcza wiersunki polskich zabyczków; gmaczków;  
miejscowości histor. czynnych, pamiłnikow, zdarzeń dziejowcow, znakomitych mgzów i  
t. p. Jest więc poniekąd Muzeum Pamiętek Narodowych.  
Biesiada Literacka skoczył się spópracownictwem autorów pierwszo-  
rzędnych z HENRYKIEM SIENKIEWICZEM na czele.

### PREMIUM BEZPŁATNE 12 dużych tomów wybranych powieści i romansów

otrzymują bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy caloroczni.  
W ROKU BIEŻĄCYM DAMY ZNAKOMITĄ POWIEŚĆ BOLESŁAWI  
„TULACZE“, osnutą na tle dzieł od Konfederacji Barskiej, a kończącą się  
ruchem narodowym 1830—31 r. Powieść ta ukaże się raz pierwszy w zupeł-  
ności bez żadnych skróćek; poprzednio ogłoszono zaletwie jej fragmenty.  
WARUNKI PRENUMERATY  
w Warszawie  
Rocznie . . . . . rb. 6  
Półrocznie . . . . . 3  
Kwartalnie . . . . . 1 kop. 50  
na prowincyi:  
Rocznie . . . . . rb. 8  
Półrocznie . . . . . rb. 4  
Kwartalnie . . . . . rb. 2  
Zagranicą rocznie rb. 10.  
Oprawa dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop., 6 tomów  
1 rb., 12 tomów 2 rb.  
Na żądanie administracyi wysyła numer okazywy bezpłatnie.  
Adres redakcyi i administracyi  
Plac Warecki 4. Telefon 78-26.

**Piękność to potęga** 1749

na P I E G I, PRYSZCZE,  
WAGRY, mokre i suche  
LISZAJE, KROSTY i  
wszelkiego rodzaju nieczy-  
stości skóry jest wiele róż-  
nych środków, lecz sku-  
tecznie działających bar-  
dzo mało. Kto chce otrzy-  
mać prawdziwie radykalny środek kosmetyczno-le-  
czniczy, niech żąda rozpozwieszchnione i uznane przez  
powągi lekarskie  
**MYDŁO ks KNEIPPA**  
z napisem na każd. etyk. reprezent. i powyższą  
etykieta. Bez tego podp. — falsyfikaty. Po 40 k.  
kawalek sprzed. wszyst. apt., ski, ap. i perfumerje.  
Reprezentant M. Niedźwiedz, Warszawa, Wspólna 5, tel. 91-07.

Wate kolorową wafki i kit  
do okien poleca skład apteczny  
**Wacława Orzeł**  
III Aleja 46

Fabryka mebli żelaznych 1774  
**Edwarda Kindermana**  
Teatralna 26, w podwórzu.  
Poleca meble żelazne własnego wyrobu jako to: łóżka,  
łózczka dziecięce, umywalnie, kolebki, wózki, krzesła,  
ogrodowe i t. d. Przyjmuje odnawianie mebli żelaznych.

## Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich w Rosyi

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5.  
POLECA:  
1) Włóśień tapicerski  
2) Krew suszoną  
3) Mączkę mięsną  
4) Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre  
i suche 1505

Fabryki Kafli i Wyrobów Ceramicznych  
we Mstowie i w Prusicku  
właściciele:  
**L. Nieprecki & K. Federowicz**  
Częstochowa—ul. Teatralna 34—Telefon 321 i 267.  
Roboty zdunskie z gwarancją. Sprzedaż kafli hurtowa i de-  
taliczna—na miejscu i w fabrykach.  
Przedstawicielstwo „Multiplikatorów“ ogrzewania patent  
Dr. W. P. Klobukowskiego w Warszawie.  
Wzory i kosztorysy—na żądanie bezpłatnie.



**RENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUCIA:** Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38—w Zawierciu księ-  
garnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.  
Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z prze-  
syłką pocztową, lub odnośnikiem do domów. **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40  
po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 25  
Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20  
Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej.